

Recenzowana książka zawiera wiele ważnych dla empirycznej socjologii wniosków, które powinny być weryfikowane w innych badaniach socjologicznych, a także w diagnozach z zakresu psychologii pracy. Są to m.in. kwestie związane z ważnością pracy w hierarchii celów i dążeń życiowych Polaków, preferowane cechy pracy, wartości i normy jako wyznaczniki etosu pracy, podejmowane strategie działania w nowej sytuacji na rynku pracy, wizje karier zawodowych dzieci. Zrealizowane badania empiryczne, mimo że były poświęcone śląskiemu etosowi pracy, pozwoliły odnotować także ważne zmiany – jak można przypuszczać – ogólniejszej natury. Ukazują one, jak powoli kształtuje się nowa świadomość pracy, jak aspekty dotyczące kwestii materialnych przeważają nad aspektami społecznymi i samorealizacją poprzez pracę. Niektóre z pozytywnych zmian są wymuszane rygorami gospodarki rynkowej, często spowodowane dokuczliwymi doświadczeniami związanymi z bezrobociem, bardziej niż z przemyśleniami nad wartością i sensem pracy ludzkiej.

Urszula Swadźba wybrała określoną rzeczywistość społeczną jako przedmiot badań, porusza się konsekwentnie w ramach przyjętych przez siebie założeń teoretycznych i szczegółowych dyrektyw metodologicznych, uściślając te założenia zgodnie z przyjętą przez siebie metodą. W ramach ogólnego materiału empirycznego wydobyła to wszystko, co jest istotne dla naświetlenia postawionego problemu. Ważne jest rozwijanie teorii „średniego zasięgu” z zakresu socjologii pracy, które jest kompatybilne z podejmowanymi badaniami empirycznymi. Należy zgodzić się z Autorką, że „tak skonstruowana rozprawa uzupełni wiedzę teoretyczną i empiryczną dotyczącą etosu i etosu pracy, wypełni lukę w wiedzy o tak ważnym zjawisku, jakim był śląski etos pracy, i wniesie pewien wkład w socjologiczną wiedzę o Śląsku” (s. 9).

*Janusz Mariański*

## RELACJA SPOŁECZEŃSTWA DO PRZYRODY ŹRÓDŁA KRYZYSU EKOLOGICZNEGO

*Polityka – Ekologia – Kultura. Społeczne przesłanki i przejawy kryzysu ekologicznego.* Red. Andrzej Papuziński. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2000 ss. 310.

Treści ekologiczne są dzisiaj problemem badawczym wielu dyscyplin naukowych zarówno na poziomie ogólnych teoretycznych twierdzeń, jak i na poziomie działalności praktycznej. Pod wpływem tych treści pojawia się tendencja do transformacji wielu problemów naukowo-badawczych, co można dostrzec we współczesnej lite-

raturze. Różne zjawiska społeczne, psychologiczne, przyrodnicze itp. określane są w sposób interdyscyplinarny i wieloaspektowy. Takie całościowe rozpatrywanie zagadnień społecznych, politycznych, ekonomicznych, etycznych, przyrodniczych itd. jest wciąż na etapie tworzenia i definiowania. Platformą, w ramach której próbuje się dokonać koordynacji nauk przyrodniczych, społecznych oraz humanistycznych, jest ekologia społeczna. Głównym zadaniem ekologii społecznej (jako nowej dyscypliny naukowej) staje się m.in. kompleksowe badanie procesów wzajemnego oddziaływania społeczeństwa i przyrody.

W ostatnim dziesięcioleciu ukazało się na polskim rynku wydawniczym wiele publikacji pretendujących do holistycznego ujmowania zjawisk i procesów społecznych razem z treściami przyrodniczymi i humanistycznymi. Jedną z nich jest książka *Polityka – Ekologia – Kultura. Społeczne przestanki i przejawy kryzysu ekologicznego*. Stanowi ona zbiór referatów wygłoszonych na konferencji naukowej, która odbyła się w Przyjezierzu w dniach 21-22 kwietnia 1998 r. Zakład Ekologii Społecznej Instytutu Nauk Politycznych WSP w Bydgoszczy, który zorganizował konferencję, zaproponował uczestnikom analizę zjawiska kryzysu ekologicznego na płaszczyźnie społecznej. Referaty wygłoszone przez prelegentów skoncentrowały się wokół trzech zagadnień: 1) filozoficznych i etycznych problemów stosunku człowieka do środowiska, 2) politycznych i społecznych wymiarów ekologii, 3) świadomości i edukacji ekologicznej. Zgodnie z tym podziałem, referaty opublikowano w prezentowanej książce w trzech analogicznych częściach.

Celem niniejszej recenzji nie jest szczegółowa ocena wszystkich artykułów składających się na treść opracowania. Istotne jest natomiast wskazanie na sposób analizy kryzysu ekologicznego przez poszczególnych autorów, wyartykułowanie elementów dyskusyjnych z interpretacji prezentowanych zagadnień oraz zwrócenie uwagi na niejednoznaczne zastosowanie terminologii. W tym celu w recenzji wydzielono następujące kwestie: a) kryzys ekologiczny a problemy filozoficzne i etyczne, b) polityczne i społeczne wymiary kryzysu ekologicznego, c) świadomość i edukacja ekologiczna a kryzys ekologiczny, d) dodatkowe uwagi i spostrzeżenia dotyczące lektury.

#### *Kryzys ekologiczny a problemy filozoficzne i etyczne*

Wśród zagadnień filozoficzno-etycznych uwaga autorów skupiła się na następujących kwestiach: ekofilozofii, odpowiedzialności ekologicznej, wybranych aspektach filozofii techniki, bezpieczeństwie człowieka, modelach ery ekologicznej, ekonomii proekologicznej oraz społecznych przejawach kryzysu ekologicznego.

Interesująco przedstawia się próba Krzysztofa Łastowskiego, dotycząca zintegrowania powiązań przebiegających między ekologią i filozofią. Jego propozycja budowania ekofilozofii „zakłada rzetelną znajomość wiedzy w zakresie nauk przyrodniczych, aby wskazać racje uzasadniające dla treści filozoficznych, w tym światopoglądowych czy ideologicznych” (s. 35). Łastowski łączy ekofilozofię z ideami etyki uzasadniając, że kategorie etyczne pozwalają odnieść ekologię do dziedzin wiedzy humanistycznej. Dobrym przykładem jest tu kategoria odpowiedzialności w dokonywanych przez człowieka wyborach działań wobec przyrody. Do

rozważań tych można dodać, iż koncepcję ekofilozofii przedstawili również m.in.: Józef M. Dołęga, Julisław Łukomski. Natomiast etykę środowiskową rozwijają: Tadeusz Ślipko, Marek M. Bonenberg.

Do kwestii poczucia i poczuwania się do odpowiedzialności ekologicznej nawiązała Anna Marek-Bieniasz. Odnosząc kategorię odpowiedzialności do wartości stwierdziła, że „w społeczeństwie konsumpcyjnym obserwuje się chęć ucieczki od odpowiedzialności, jako relacji utrudniającej egzystencję” (s. 40).

Dla odmiany, Włodzimierz Tyburski krytycznie przyjmuje następujące stanowisko: „Ci, którzy sądzą, że obecne społeczeństwa mają moralny obowiązek uwzględniać w swoich działaniach w środowisku przyrodniczym potrzeby i interesy przyszłych pokoleń, często przywołują pojęcie pokoleniowej odpowiedzialności i sprawiedliwości. [...] Odpowiedzialność pokoleniowa polega na tym, iż naszą wspólną powinnością moralną jest pozostawienie środowiska naturalnego w takim stanie, aby nie zmniejszać szans przetrwania przyszłych generacji” (s. 48). To przekonanie – zdaniem Tyburskiego – jest utrzymane w duchu myślenia antropocentrycznego. W jego odczuciu, „wyraża się ono w czysto instrumentalnym traktowaniu świata przyrodniczego, a także w idei dominacji człowieka nad całym środowiskiem oraz w przekonaniach uzasadniających tę jego sytuację” (s. 50). Polemizując z prezentowanym stanowiskiem, pragnę przypomnieć: świat przyrody jest również traktowany poznawczo (działalność dydaktyczna, kulturowa) oraz refleksyjnie (podejście emocjonalne, aksjologiczne, etyczne, religijne). Ponadto pojawia się czynnik świadomości skutków postępowania i chęci przeciwdziałania zaistniałym szkodom. Te przykładowe płaszczyzny relacji człowieka do przyrody kształtują tutaj moralną odpowiedzialność, ideę solidarności oraz społecznej sprawiedliwości.

Przyczyn współczesnego kryzysu ekologicznego poszukuje Andrzej Kiepas. Źródłem tego kryzysu jest dla niego ekspansja świata sztucznego, stwarzanego przez człowieka wraz z nowożytną tradycją zachęcającą do eksploatacji przyrody (s. 51). W rozważaniach dotyczących problemów ochrony i kształtowania środowiska przyrodniczego występuje zagadnienie opozycji przyroda-kultura. W opozycji tej znajduje się również technika, często traktowana jako zmienna niezależna, rządząca się własnymi wewnętrznymi prawami. Globalne następstwa rozwoju cywilizacji, szczególnie współczesny kryzys ekologiczny, sprawiają jednak, iż nie do utrzymania jest teza o aksjologicznej niezależności i etycznej neutralności techniki (s. 53). „Stało się to jedną z ważnych przesłanek powstania koncepcji wartościowania techniki” (s. 54): wartość zdrowia, bezpieczeństwa, rozwoju osobowości, wartości ekologiczne, jakość życia społecznego (s. 55).

Zależności pomiędzy człowiekiem, techniką i przyrodą rozpatruje również Mirosław Geise. Autor stwierdza: „Postęp techniczny może eliminować skutki stosowania tzw. «brudnych technologii» [...] bądź przyczyny ich stosowania [...]” (s. 66). Zatem to, co technika zepsuła, może także naprawić. Dalej jednak Geise podaje, że postęp techniczny „może w przyszłości stać się przyczyną pojawienia się barier, ograniczeń rozwojowych, a nawet zagrożenia bytu człowieka jako gatunku” (s. 66).

Kwestię bezpieczeństwa istnienia gatunku ludzkiego uzupełnia Anna Latawiec, która wymienia czynniki zagrażające funkcjonowaniu człowieka, jego integralności

i zdrowiu. Szczególną rolę przypisuje tu inżynierii genetycznej. Szkoda, że całą uwagę autorka skupiła na zadaniach i osiągnięciach inżynierii genetycznej, a tylko okazjonalnie odniosła zagrożenia z nią związane do skutków procesu klonowania, zaburzenia równowagi ekologicznej czy zmniejszenia różnorodności środowiska. Więcej uwagi należało poświęcić sprawie bezpieczeństwa człowieka w odniesieniu do terapii somatycznej oraz terapii linii zarodkowej. „Dopóki eksperymenty tego rodzaju związane są z roślinami lub zwierzętami, dopóty nie budzą większych rozterek natury etycznej” (s. 73). Można z tym stanowiskiem dyskutować, zwłaszcza że wykorzystywanie ludzkich genów do modyfikacji innych organizmów nie jest etycznie neutralne. Ponadto genetyczna modyfikacja roślin i zwierząt może wywoływać ujemne efekty społeczno-ekonomiczne, wpływać na zdrowie człowieka.

Mirosław A. Michalski przypomina stanowisko Kościoła katolickiego wobec stosunku człowieka do przyrody. „W dobie kryzysu ekologicznego [...], kiedy świat przyrody zniszczony przez człowieka domaga się z naszej strony poszanowania i troski, nikt nie będzie się [...] doszukiwać w ideach religijnych, prawdach wiary, nauce Kościoła, uzasadnienia dla swych nieprzyjaznych względem środowiska naturalnego postaw” (s. 84). Jeden z elementów edukacji ekologicznej może stanowić według Michalskiego nauczanie religii w szkole, które przyczynia się do rozwoju tej edukacji.

Z kolei Zofia Migus poszukuje źródła współczesnego kryzysu ekologicznego w zasadach paradygmatu kartezjańsko-newtonowskiego, zaś poprawę w stosunkach społeczeństwo-przyroda dostrzega w zastosowaniu zasad ekologii głębokiej. Ekologia głęboka nawiązuje do doktryny Mahatmy Gandhiego w interpretacji Arne Naessa. Do głównych jej cech należy zaliczyć: fundamentalną krytykę cywilizacji zachodniej, szukanie inspiracji w systemach medytacyjnych Dalekiego Wschodu, panteistyczną metafizykę, „antyantropocentryzm” (czyli odrzucenie jakiegokolwiek wyjątkowości człowieka). Jest tu ukazana kontrowersyjna wizja świata. Tymczasem Migus bardzo pozytywnie ocenia rolę ekologii głębokiej, przypisując jej następujące funkcje: „akcentuje ochronę zamiast ekspansji, współpracę zamiast rywalizacji, zaniechanie przemocy i autonomiczności zamiast dominacji i kontroli, uwrażliwienie się na drugiego człowieka” (s. 98). Autorka zdaje się ulegać optyce wyjścia z kryzysu ekologicznego opartej na ekologii głębokiej. Polemizując z tym stanowiskiem pragnę podkreślić, że dla kręgu kultury zachodnio-chrześcijańskiej bliższe jest zastosowanie też personalizmu chrześcijańskiego, któremu też można przypisać funkcje ze strony 98 (zasady: pomocniczości, sprawiedliwości i miłości społecznej).

„W dobie narastającego kryzysu ekologicznego [...], konieczna staje się – zdaniem Sławomira Baczulisa – zmiana stylu myślenia [...], generalna przebudowa świadomości i osobowości ludzi. Fundamentem [...] mogą stać się próby, jakie podejmują naukowcy, filozofowie i politycy na rzecz sformułowania perspektywicznych modeli ery ekologicznej, opartych na idei zrównoważonego rozwoju” (s. 101). Po krótkiej wzmiance dotyczącej wkładu Stefana Kozłowskiego w formułowanie założeń „nowej ery poprzemysłowej” i wymienieniu dwunastu reguł Agendy 21 (s. 103), Baczulisa dość szeroko przedstawia tezy ekofilozofii uprawianej przez Henryka Skolimowskiego oraz Paula Hawkena. Dalsza część artykułu zawiera: postulaty, szczegółowe zasady oraz rysy cywilizacji proekologicznej w rozumieniu Konrada Waloszczyka.

Na koniec Baczulis sygnalizuje model gospodarki proekologicznej Lestera R. Browna oraz propozycję Al Gore'a. Dyskutując z autorem artykułu chcę podkreślić, iż koncepcję zrównoważonego rozwoju rozwinął na gruncie polskim S. Kozłowski. Tymczasem autor przyznaje Skolimowskiemu wiodące znaczenie dla idei zrównoważonego rozwoju (prezentacja głównych tez ekofilozofii Skolimowskiego zdominowała artykuł). Dodatkowo nasuwa się po tej lekturze pytanie, czy rzeczywiście „można przyjąć, iż perspektywiczne modele ery ekologicznej nakreślone w tym referacie są realne do wykonania” (s. 107)?

Kryzys ekologiczny jest także kryzysem ekonomicznym. W wypowiedzi dotyczącej myślenia kategoriami ekonomii Anna Reut wskazuje na antropocentryczny charakter tradycyjnej ekonomii. „Lekarstwem na bolączki współczesnego świata może być rozwój gospodarki proekologicznej połączony ze zmianą modelu życia społeczeństw i edukacją ekologiczną” (s. 113). Ideą przewodnią ekonomii proekologicznej ma być rozwój zrównoważony w interpretacji Waloszczyka i Hawkena. Można w tym miejscu zapytać, dlaczego autorka nie nawiązała w swoich rozważaniach do koncepcji ekorozwoju Kozłowskiego.

Przejawy kryzysu ekologicznego w środowisku społecznym w ciekawy i wyczerpujący sposób przedstawił Wiesław Sztumski. Dostrzegł on jedenaście symptomów tegoż kryzysu w różnych zjawiskach społecznych, m.in. w narastaniu postaw wrogości i agresji w stosunkach międzyludzkich, we wzroście postaw indywidualistycznych i egoistycznych, w kształtowaniu mentalności i osobowości robotów czy w dyskomforcie psychicznym. Jak sam stwierdza, „lista przejawów kryzysu środowiska społecznego [...] nie została jeszcze wyczerpana [...]. Wymienione zjawiska [...] nie są niezależne od siebie” (s. 131). Są one oparte na „zakodowanych w świadomości ludzi postawach wrogości i nietolerancji, na postawach ukształtowanych przez myślenie kategoriami ekonomii i rynku” (s. 131).

#### *Polityczne i społeczne wymiary kryzysu ekologicznego*

Na wymiary te złożyły się: kategoria czasu, zjawisko globalizacji, „tragedii dóbr wspólnych”, lokalnych konfliktów, ponadto polityka ekologiczna państwa oraz kwestie szczegółowe (zarządzanie, finansowanie, prawna ochrona zwierząt).

Dariusz Liszewski nie ma wątpliwości, iż kryzys ekologiczny jest problemem politycznym. Aby przybliżyć zjawisko kryzysu ekologicznego na płaszczyźnie politycznej, podaje on zestawienie umownych kategorii czasu: czas historyczny, czas wyborczy, czas społeczny, czas ewolucyjny. Swoją analizę Liszewski kończy perspektywą wieczności. Można zgodzić się z jego stanowiskiem, że „nie byłoby najlepiej, gdyby politycy i ekolodzy zaniedbali swe zwykłe zajęcia i oddali się spekulacjom filozoficznym” (s. 141) o czasie. Jednakże „zagadnienie jest o tyle ważne, że problem zagrożeń ekologicznych jest w istocie walką z czasem” (s. 141).

Nawiązując do koncepcji systemu światowego A. Giddensa oraz I. Wallersteina (s. 143), Irena Zakidalska przyjmuje, iż ekologia jest czynnikiem kształtującym taki system. Na poparcie swej tezy powołuje się ona m.in. na Raport „Granice wzrostu” oraz założenia polityki zrównoważonego rozwoju. W dalszych swoich rozważaniach autorka analizuje hasło: myśl globalnie, działaj lokalnie w odniesieniu do ładu

ekologicznego. Szkoda tylko, że zagadnienie ładu ekologicznego potraktowane zostało hasłowo (s. 147, 149).

Dopowiedzeniem do stanowiska Zakidalskiej jest zagadnienie „tragedii globalnych dóbr wspólnych”, przedstawione przez Marka Pietrasia. Autor wnikliwie analizuje zjawiska globalnych dóbr wspólnych, ukazując następnie działania społeczności międzynarodowej wobec ich tragedii. Ta analiza „wskazuje, że podstawową reakcję społeczności międzynarodowej na uświadamianie sobie zjawiska «tragedii globalnych dóbr wspólnych» jest rozwój instytucji międzynarodowych [...] oraz nowe tendencje rozwoju prawa międzynarodowego” (s. 167).

Zagadnienie zrównoważonego rozwoju prezentuje też Ryszard Paczuski. Przywołując najważniejsze wydarzenia związane z rozwojem idei ochrony środowiska, wyróżnia stworzenie podstaw polityki ochrony środowiska oraz moment rozpoczęcia ery ekorozwoju. Następnie autor zapoznaje czytelnika ze stanowiskiem Unii Europejskiej dotyczącym ochrony środowiska i polityki ochrony środowiska, także z warunkami polskimi na tych płaszczyznach. Porównując stanowiska Unii Europejskiej i Polski podkreśla, że „problem prowadzenia aktywnej polityki ochrony środowiska [...] jest w naszym kraju nadal otwarty, uzależniony od konkretnych decyzji politycznych [...]” (s. 183).

Artykuł Ireny Fudali stanowi zestawienie podstaw i zasad zarządzania środowiskiem w Unii Europejskiej i w Polsce. Autorka przypomina pięć kluczowych zasad polityki ekologicznej Unii Europejskiej, które w ocenie czytelnika mogą polemizować z prezentowanym już stanowiskiem Z. Migusa (rola ekologii głębokiej w polityce ekologicznej). W dalszej części artykułu Fudala przedstawia różnice między Polską a Unią Europejską odnośnie do praktyki wdrażania celów i zasad polityki ekologicznej oraz zastanawia się nad następstwami wejścia Polski do Unii Europejskiej (s. 196-197).

Sposób finansowania przedsięwzięć chroniących przyrodę w Polsce porusza Małgorzata Podolak. Przyjmuje ona stanowisko, że dzięki finansowej pomocy zagranicznej „zainicjowany został proces unowocześniania zarządzania ochroną środowiska”, także „przyspieszone zostały działania systematyzujące prace [...] w zakresie inwestycji ekologicznych” (s. 208). Z pierwszym stwierdzeniem można się zgodzić. Natomiast w stosunku do prac w zakresie inwestycji ekologicznych pojawiają się wątpliwości co do przyspieszenia działań, systematyzacji prac inwestycyjnych, ustalania priorytetów krajowych i regionalnych, zwłaszcza po uwzględnieniu niekontrolowanego przepływu finansów w sferach rządowych i samorządowych.

Kolejny artykuł dotyczy społeczeństwa obywatelskiego. Iwona Macek zajmuje się kategorią społeczeństwa obywatelskiego w odniesieniu do Polski. Wśród czynników kreujących społeczeństwo obywatelskie w Polsce autorka wymienia wiele cech lokalnych konfliktów ekologicznych, a także czynniki utrudniające funkcjonowanie grup ekologicznych. Stwierdza ona, iż „występowanie społecznych konfliktów ekologicznych w Polsce jest czynnikiem sprzyjającym budowie społeczeństwa obywatelskiego” (s. 216). Dodatkowo sięga do słów S. Weitmana, który dostrzega niebezpieczeństwa rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w krajach postkomunistycznych (s. 216). Realistycznie oceniając elementy infrastruktury społecznej i kulturowej

Macek podaje, że wiele z nich jest w Polsce na etapie kształtowania, chociażby umiejętność negocjacji, odpowiedzialność etyczna, poszanowanie praw i reguł.

Lokalnymi konfliktami zajmuje się również Julita Runc, analizując ich społeczny wymiar. W tym celu autorka sięgnęła do przykładu syndromu NIMBY (w wolnym tłumaczeniu: „nie na moim podwórku”), z którym związane są konflikty lokalizacyjne dotyczące strategicznych obiektów. „Syndrom ten to sytuacja, gdy lokalizacja danej inwestycji (obiektu) spotyka się z niechęcią (często wyrażaną w formie gwałtownych protestów) mieszkańców danego terenu [...]. Konflikty tego typu bywają długotrwałe i wiążą się ze znacznymi wydatkami [...]” (s. 222).

Interesujące dla czytelnika może być stanowisko prasy wobec konfliktu ekologicznego. Stanowisko to przybliży Ryszard Kowalczyk. Określa on m.in. specyfikę prasy lokalnej, przybliża jej funkcje, analizuje treść komunikatów o charakterze ekologicznym (s. 230) i zajmuje się rzetelnością dziennikarską.

Prawną ochronę zwierząt w kontekście kryzysu ekologicznego przedstawia Zbigniew Bukowski. Przypominając historię prawa ochrony zwierząt podaje, jakie zmiany w przepisach dotyczących traktowania zwierząt wprowadzono w polskim prawodawstwie (s. 240-241). W artykule nie zawarto jednak zapowiedzianego kontekstu kryzysu ekologicznego.

#### *Świadomość i edukacja ekologiczna a kryzys ekologiczny*

„Transdyscyplinarne rozumienie ekologii zakłada, że światopoglądowe i edukacyjne kształtowanie jednostki ludzkiej stawia sobie za cel główny formowanie postawy i świadomości ekologicznej” (s. 34). Poglądy na temat edukacji i świadomości ekologicznej są „rozproszone” w dwóch poprzednich częściach książki. Jednakże zagadnienia te stanowią główną oś ostatniej części opracowania. Rozpatrywano je w odniesieniu do: naukowego obrazu świata, świadomości ekologicznej w prasie, rozwoju organizacji ekologicznych w Polsce, zagadnienia kompetencji ekologicznych, praktycznej strony edukacji ekologicznej.

Tematem artykułu Andrzeja Papuzińskiego jest naukowy obraz świata obowiązujący w naszej kulturze. Obraz ten został ukazany w świetle kryzysu ekologicznego i w świetle filozofii. Autor podaje, że współczesny paradygmat wiedzy tworzą m.in.: praktycyzm, matematycyzm, fenomenalizm, redukcjonizm (s. 245). Papuziński nie analizuje jednak cech współczesnego paradygmatu wiedzy w aspekcie strategii edukacji ekologicznej (choć zapowiadał to tytuł artykułu). W końcowym wniosku artykułu pada jedynie stwierdzenie o istotnych konsekwencjach obrazu świata dla praktyki ekologicznej (s. 266).

Do prasy sięga Honorata Cyrzan, aby odnaleźć w jej języku świadomość ekologiczną. Po przeprowadzeniu analizy leksykalnej oraz słowotwórczej wybranych tekstów i nazw stosowanych w potocznej prasie autorka wnioskuje o występowaniu zamętu pojęciowego. „Wyraz: ekologia i jego pochodne jest używany w wielu znaczeniach, często zupełnie przeciwnych [...]. Oznacza to zamęt pojęciowy w języku prasy, który jest wynikiem zamętu myślowego. Zjawisko jest niebezpieczne dlatego, że język prasy ma wielki wpływ również na język naukowy [...]” (s. 273).

O rozwoju organizacji ekologicznych w Polsce lat dziewięćdziesiątych jako przejawie kształtowania świadomości ekologicznej „opowiada” Halina Lisicka. Autorka sięgnęła w tym celu do badań CBOS „Społeczeństwo wobec działalności organizacji ekologicznych” z lat 1992-1993 (s. 279, 283), a także do niemieckiego programu ankietowego (s. 284). „Wyniki [badań] potwierdzają, że społeczeństwo nie jest zainteresowane podejmowaniem działań na rzecz ochrony środowiska, ale co istotniejsze – nie oczekuje takiej działalności od innych członków społeczeństwa – co tłumaczyłoby brak zainteresowania działaniami organizacji ekologicznych” (s. 283-284). Można z tym wnioskiem dyskutować, gdyż uogólnianie badań z dwóch lat na okres dziesięciolecia jest socjologicznie niepoprawne. Badania analizowane przez Lisicką wskazują na stan opinii społeczeństwa polskiego (oraz niemieckiego) o organizacjach ekologicznych w latach 1992 i 1993. Autorka nie zaprezentowała danych z badań przeprowadzonych w latach 1994-1998 (w 1998 r. odbyła się konferencja). Kto wie, czy nie zmieniłyby one obrazu świadomości ekologicznej polskiego społeczeństwa lat dziewięćdziesiątych.

Zagadnienie kompetencji obywatelskich w stosunku do kompetencji ekologicznych przedstawia Grzegorz Kaczmarek. Czytelnik dowiaduje się, co oznaczają terminy: „kompetencja”, „społeczeństwo obywatelskie”, „kompetencje obywatelskie”, „postawa obywatelskości”, „świadomość obywatelska”. Autor podaje, „że większość wymienionych cech obywatelskości to zarazem cechy myślenia ekologicznego, a także przyjmowane najczęściej społeczne warunki (a nawet zasady) ekorozwoju” (s. 293). W dalszej części artykułu Kaczmarek określa „kompetencje ekologiczne”, „myślenie ekologiczne” oraz podaje – w formie czterech twierdzeń – zależności pomiędzy kompetencjami obywatelskimi a kompetencjami ekologicznymi. Na koniec przyjmuje, „że stan (poziom) świadomości i kompetencji ekologicznych jest dobrym syntetycznym wskaźnikiem kompetencji obywatelskich i odwrotnie” (s. 295). Dobrze byłoby poprzeć ten teoretyczny wniosek wynikami badań socjologicznych.

Ostatnie trzy artykuły prezentują praktyczną edukację ekologiczną: 1) doświadczenia Szkoły Przeżycia Cywilizacyjnego działającej przy Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego (Józef M. Dołęga), 2) opinię studentów Politechniki Świętokrzyskiej i WSP w Kielcach dotyczącą odpadów (Jerzy Piwek), 3) formy oddziaływania Regionalnego Centrum Edukacji Ekologicznej w Bydgoszczy (Kazimierz Łoś).

#### *Kilka uwag na zakończenie*

Po ogólnej prezentacji artykułów opublikowanych w książce, w zakończeniu recenzji skupię się na dodatkowych uwagach i spostrzeżeniach pojawiających w trakcie lektury.

1. W przedmowie Andrzej Papuziński deklaruje podjęcie interdyscyplinarnego tematu kryzysu ekologicznego przez dwudziestu ośmiu przedstawicieli nauki: filozofów i etyków, politologów, socjologów, ekonomistów, prawników i pedagogów. Prezentowana książka stara się zapewnić wieloaspektowość zagadnienia, szeroko zarysowując panoramę kryzysu ekologicznego. Główny tytuł opracowania zapowiada ustosunkowanie się autorów do następujących kwestii: polityki, ekologii, kultury.



Podtytuł natomiast sugeruje zapoznanie się ze zjawiskiem kryzysu ekologicznego w wymiarze społecznym. W szerokim kontekście problematyki kryzysu ekologicznego szczególne znaczenie mają dla autorów aspekty: filozoficzno-etyczny, polityczno-społeczny oraz edukacyjny. Można postawić tu zarzut (bez intencji krytycznej) nieadekwatności tytułu książki w stosunku do jej treści. Główny nacisk został położony na filozofię, politykę, edukację, natomiast kulturę (częściowo ekologię) potraktowano incydentalnie. Chociaż kultura gości na łamach książki w niewielkim zakresie, część autorów podejmowała ten temat – kryzys ekologiczny jest uwikłany w wymiar kulturowy. W przypadku ekologii wyraźnie zabrakło treści przyrodniczych. Pojawiła się natomiast ekologia w ujęciu humanistycznym i społecznym.

2. Kolejna uwaga odnosi się do terminologii zastosowanej w tytule (nieprecyzyjność, niepoprawność). Wyraz „ekologia” (podobnie jak „kultura”) użyto w niejednoznacznym i zbyt szerokim znaczeniu (zjawisko zamętu pojęciowego). W recenzji chcę skupić się na „ekologii”. Autorzy definiują ekologię jako grupę działań zmierzających do zniwelowania przejawów kryzysu ekologicznego (światopogląd, sposób życia itp.). Pragnę podkreślić, że ekologii – nauki biologicznej – nie można utożsamiać z programem działań społecznych związanych z ochroną środowiska przyrodniczego. Metody wypracowane w ekologii przyrodniczej zostały przystosowane do badania ludzkiego społeczeństwa w relacji do środowiska przyrodniczego. Jest to domeną ekologii społecznej (również ekologii człowieka, ekologii humanistycznej, ekologii politycznej, ekosocjologii). W przypadku recenzowanej książki właściwe jest zastąpienie określenia „ekologia” nazwą „ekologia społeczna”.

3. Poglądy na temat kryzysu ekologicznego są różnie eksponowane w recenzowanej pracy. Stanowczo zbyt mało uwagi poświęcono etyce ekologicznej, postawom ekologicznym, świadomości ekologicznej, kulturowym i przyrodniczym uwarunkowaniom kryzysu ekologicznego.

4. Niewielkie zastrzeżenia dotyczą podziału treści – doboru niektórych artykułów do poszczególnych części opracowania. Podział ten zakłóca ciągłość prezentowanego materiału.

5. Powyższe uwagi nie umniejszają merytorycznych walorów samych wystąpień. Niektóre są ciekawe i zawierają wiele treści inspirujących do przemyśleń, inne skłaniają do polemizowania z nimi. Autorzy starali się zaprezentować swój profesjonalny punkt widzenia dotyczący przesłanek i przejawów kryzysu ekologicznego. Znalazły się też wystąpienia o charakterze dość swobodnych impresji. Zawartość poszczególnych wystąpień (artykułów) została w recenzji jedynie zasygnalizowana. W wybranych przypadkach – mając obiektywny pogląd – pozwoliłam sobie na dyskusję.

6. W książce zamieszczono dodatkowo spis treści w języku angielskim oraz ułatwiające odbiór zawartych w artykułach treści: rysunki (s. 99, 100), tabele (s. 280-284), ankietę (s. 306) i załącznik (Preambuła Światowej Deklaracji Praw zwierząt, s. 243-245).

7. Estetyczna szata edytorsko-graficzna, również wysoki poziom korekty (nie dostrzeżono błędów drukarskich) dobrze świadczą o wydawcy.

Recenzowana książka przedstawia wiedzę z zakresu społecznej problematyki zagrożeń ekologicznych. Dzięki wieloaspektowemu ujęciu zjawiska kryzysu ekologicznego stanowi ona ciekawą i ważną pozycję na rynku wydawniczym. Książka może być użyteczna na poziomie akademickim.

*Ewa Albińska*

*Globalizacja mediów elektronicznych a rynki narodowe i lokalne.* Red. S. Jędrzejewski. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe 2000 ss. 233.

O globalizacji pisze się wiele. Ten proces narastania współzależności i powiązań różnych części świata w sferze ekonomicznej, społecznej czy kulturowej nie jest czymś nowym. Jego źródła sięgają czasów późnego średniowiecza, gdy zaistniały stosunki handlowe między Europą a innymi, stopniowo odkrywanymi częściami świata. Obecnie ma podstawę w rozwoju masowej komunikacji o nieograniczonym zasięgu. Przesyłanie informacji w sposób natychmiastowy, z oddzieleniem czasu i miejsca, dokonuje się bowiem dzięki mediom elektronicznym.

O zjawisku globalizacji mediów i związanych z nią zagrożeniach dyskutowano na sesji naukowej w Krakowie w dniach 24-25 lutego 2000. Owocem tego spotkania jest książka *Globalizacja mediów elektronicznych a rynki narodowe i lokalne* pod redakcją Stanisława Jędrzejewskiego. Jak trafnie zauważa we wstępie ów znawca radia, dzisiejsza sytuacja nadawcy i odbiorcy w mediach różni się od tej sprzed kilkunastu lat. Nowe cechy systemu komunikowania: globalność, otwartość, decentralizacja oraz dyfuzja technologii informacyjnych i komunikacyjnych, a także zjawisko komercjalizacji mediów zapoczątkowały wyprowadzenie kultury i informacji z sektora publicznego na rynek. W ten sposób do tych dóbr mają dostęp ci, którzy za nie płacą. Następstwem globalizacji mediów jest także homogenizacja kultury: sukces odnosi kultura łatwa, szybka, prosta – jej produkcją i dystrybucją zajmują się dziś korporacje medialne.

Recenzowana książka jest wiernym zapisem referatów, wystąpień panelowych i dyskusji prowadzonych na Uniwersytecie Jagiellońskim, a jej struktura odzwierciedla przebieg konferencji. Zainteresowane osoby miały możliwość uczestniczenia w trzech sesjach, których transkrypcja tworzy trzy części lektury. W pierwszej, zatytułowanej „Tendencja zmian w produkcji i dystrybucji programów”, badacze poszukują odpowiedzi na pytania: w jaki sposób problemy sektora audiowizualnego rozwiązuje Unia Europejska, czym jest w istocie zjawisko konwergencji mediów i jakie są jego konsekwencje dla komunikacji społecznej w społeczeństwie informacyjnym. Tadeusz Kowalski wskazuje na dwa podstawowe cele w polityce